

Gorączka złota w Wałbrzychu

1 września 2015

Polskie władze zupełnie nie panują nad tym co dzieje się w miejscu. Wczoraj doszło do pożaru lasu bezpośrednio w miejscu gdzie należy szukać ukrytego niemieckiego pociągu. Na szczęście pożar szybko ugaszono, ale można zakładać, że ktoś chciał oczyścić teren działań z drzew.

Zdaniem Wojewody Dolnośląskiego – Tomasza Smolarza, na podstawie zgromadzonych dokumentów nie można jednoznacznie potwierdzić znaleziska, ale mimo to nakazał on zabezpieczenie obszaru o wielkości około 3 hektarów. Teren ma zostać ogrodzony i będzie pilnowany przez funkcjonariuszy kilku służb.

Wojewoda Dolnośląski na dzisiejszej konferencji prasowej wypowiadał się bardzo sceptycznie na temat ewentualnego znaleziska. Wręcz oświadczył, że teraz poszukiwania podejmuje Wojsko Polskie i ich celem jest wykluczenie istnienia pociągu. Pojawiły się też wątpliwości odnośnie obrazów z georadaru, które podobno widział Główny Konserwator Zabytków – Piotr Żukowski. Nic takiego nie było w posiadaniu dolnośląskiego Sztabu Kryzysowego powołanego w sprawie „złotego pociągu”.

Dla znawców tematyki kompleksu Riese opowieści o złocie, skarbach, a nawet bursztynowej komnacie, nie są niczym nowym. Eksploracje na legendarnym 65 kilometrze linii kolejowej Wrocław – Wałbrzych trwają już od lat i według niektórych legend pociąg dawno odnaleziono i ogołoco go z cennej zawartości.

Źródło: ZmianyNaZiem.pl